

Sygn. akt II Ca 219/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.) SSO Urszula Wynimko SSO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku J. Ż.

z udziałem K. Ż. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji zainteresowanych

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 9 grudnia 2016 r. sygn. akt I Ns 2301/15

postanawia:

I.zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie IV o tyle tylko, że dopłatę zasądzić w kwocie 55.369,95 (pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć 95/100) złotych, a wysokość rat ustalić na kwoty po 27.684,97 (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery 97/100) złotych;

II.oddalić apelację wnioskodawcy w całości i uczestniczki postępowania w pozostałym zakresie;

III.stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. Ż. wniósł o podział majątku wspólnego jego i K. Ż. (1), w skład którego wchodzi prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 750 m², o nr geodezyjnym (...), położonej w S. przy ul. (...) przez przyznanie tej nieruchomości uczestniczce postępowania z obowiązkiem spłaty.

Uczestniczka postępowania poparła wnioski o podział majątku wspólnego co do zasady, wnosząc przy tym o ustalenie nierównych udziałów w tym majątku, a także rozliczenia nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 6 776,38 zł.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Sokółce dokonał podziału majątku wspólnego J. Ż. i K. Ż. (1) przyznając uczestniczce postępowania prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0750ha, położonej w obrębie (...) S., dla której Sąd Rejonowy w Sokółce prowadzi księgę wieczystą (...), o wartości 159.480 złotych. Na rzecz J. Ż. przyznał natomiast 574,6987 jednostki rozrachunkowe na rachunku (...) S.A. w W. o wartości 20511 złotych środki zaewidencjonowane na subkoncie J. Ż. prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. o wartości 26654,13 złotych oraz kwotę 419,96 złotych na rachunku bankowym, prowadzonym przez (...) S.A. w W.. Sąd Rejonowy oddalił wniosek uczestniczki postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Ustalił, że K. Ż. (1) poczyniła z majątku odrębnego wydatki na majątek wspólny w kwocie 1.155 złotych, i zasądził od niej na rzecz wnioskodawcy dopłatę w kwocie 55.947,45 złotych, płatną w 2 ratach, po 27.973,72 zł każda, w terminie 3 i 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym w przypadku opóźnienia w płatności. Tytułem zwrotu kosztów postępowania Sąd Rejonowy zasądził od J. Ż. na rzecz K. Ż. (1) kwotę 250 zł, i obciążył oboje zainteresowanych nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwotach po 766,78 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. Ż. i K. Ż. (1) związek małżeński zawarli w dniu (...) i z tą datą powstała między nimi z mocy ustawy małżeńska wspólność majątkowa. Ze związku małżeńskiego mają czworo dzieci P. i K. Ż. (2), urodzonych w (...) r., A. Ż. urodzonego w (...) r. i M. Ż. urodzoną w (...) r. Początkowo relacje między małżonkami układały się prawidłowo. Oboje posiadali stałe zatrudnienie, przyczyniali się do powstawania wspólnego majątku, dzielili między siebie obowiązki domowe i wzajemnie pomagali rodzinom generacyjnym (pomagali w pracach remontowych swojemu rodzeństwu, opiekowali się matką wnioskodawcy, a okresowo bratem i wujkiem uczestniczki postępowania oraz siostrzeńcem wnioskodawcy). Po urodzeniu dzieci K. Ż. (1), wobec konieczności sprawowania opieki nad nimi oraz chorą teściową, zrezygnowała z dalszej pracy zarobkowej – poza pracą sezonową przy zbiorze owoców. Wówczas to jedynymi źródłami utrzymania siedmioosobowej rodziny (zainteresowani, czworo dzieci oraz matka wnioskodawcy) stanowiły dochody uzyskiwane przez J. Ż. z pracy stolarza w przedsiębiorstwie (...), część świadczenia emerytalnego matki wnioskodawcy i sezonowe dochody uczestniczki postępowania. Korzystali też ze świadczeń z pomocy społecznej, oraz drobnej pomocy rzeczowej rodziny i sąsiadów.

W 2000 roku r. matka wnioskodawcy L. Ż. sprzedała za łączną cenę 6 000 zł należące do niej nieruchomości rolne położone we wsi B., a uzyskane ze sprzedaży środki finansowe przeznaczyła uczestnikom postępowania oraz swojej córce M. G..

J. Ż. w okresie od dnia 27 czerwca 1985 roku do 20 grudnia 1993 roku był członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i posiadał książeczkę mieszkaniową założoną w banku (...). W dniu 21 grudnia 1993 r., małżonkowie nabyli aktem notarialnym, ze środków pochodzących z majątku wspólnego, własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S., Os. (...), o pow. 39,41 m⁽²⁾ wraz z udziałem 3941/257200 części prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej nr (...) o pow. 3462 m⁽²⁾ oraz części wspólnej – za cenę 28 908 900 zł. Lokal ten zbyli w 1999 roku, po czym w dniu 14 czerwca 1999 roku nabyli za cenę 25 000 zł prawo własności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym, oznaczonej nr (...), o pow. 750 m⁽²⁾, położonej w S. przy ul. (...). Budynek mieszkalny znajdował się w złym stanie technicznym i w celu dostosowania go do minimalnych warunków do zamieszkania wymagał przeprowadzenia gruntownego remontu. Konieczne prace małżonkowie wykonali ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania, nakładem własnej pracy oraz przy pomocy członków rodziny uczestniczki postępowania. W późniejszym okresie wspólnego zamieszkiwania małżonkowie na nieruchomości dokonywali jedynie podstawowych prac remontowych - naprawy dachu budynku gospodarczego, odnowienia pokrycia ścian wewnętrznych budynku mieszkalnego, odmalowania pokrycia dachowego budynku, remontu instalacji elektrycznej, czy zakupu podstawowych sprzętów AGD.

J. Ż. przez cały okres trwania wspólności majątkowej prawidłowo wywiązywał się z obowiązków pracowniczych, awansował na stanowisko brygadzysty, co łączyło się ze zwiększeniem zarobków. W zakładzie pracy jest ceniony, jako pracownik właściwie wykonujący obowiązki, podejmujący się pracy w godzinach nadliczbowych. K. Ż. (1) stałą pracę podjęła się dopiero po śmierci L. Ż., w 2003 roku, w charakterze sprzątaczkę za wynagrodzeniem na poziomie minimalnej krajowej.

Wraz z upływem czasu zainteresowani znaczną część obowiązków związanych z utrzymaniem domu przenieśli na dzieci. P., K., A. i M. Ż. wykonywali prace przydomowe, jak sprzątanie, koszenie trawników, cięcie i układanie drewniana opału. W związku z sytuacją finansową rodziny, po ukończeniu 15 roku życia dzieci podejmowały się sezonowych prac zarobkowych i prac dorywczych u sąsiadów. Rodzice finansowali podstawowe potrzeby dzieci do czasu ukończenia przez nie szkoły średniej. Swoje własne dochody małoletni przeznaczali na pokrycie swoich wydatków, jak też na wspólne potrzeby rodziny, na których pokrycie brak było wystarczających środków w budżecie rodziny (np. zakup komputera). W 2007 roku z dochodów uzyskiwanych z prac sezonowych, z udziałem finansowym rodziców, doprowadzili do domu podłączenia wodno-kanalizacyjne i wykonali łazienkę. Po ukończeniu szkoły średniej P., K. i A. Ż. wspierali budżet rodzinny w kwotach po 500 zł miesięcznie, jak też w całości pokrywali koszty swojej dalszej edukacji. W 2011 roku P., K. i A. Ż. zakupili też samochód.

Domowym budżetem, co do zasady, zarządzał J. Ż., on też dysponował kartą płatniczą do rachunku i pobierał z niego środki finansowe potrzebne na utrzymanie siebie i rodziny, robił zakupy, jak też przekazywał żonie pieniądze na pokrycie koniecznych wydatków rodziny, w tym opłaty rachunków. Na dzień 7 października 2011 roku na ich wspólnym rachunku bankowym w Banku (...) S.A. o nr (...) znajdowały się oszczędności w kwocie 20 092 zł. W dniu 12 października 2011 roku z rachunku tego wypłacono gotówką 6.000 zł, następnie, do dnia 1 grudnia 2011 roku, dokonano dziesięciu wypłat z bankomatu w kwotach po 1.000 zł, zaś w dniu 2 grudnia 2011 roku wypłacono gotówką kwotę 6.200 zł. W powyższym okresie wypłat z rachunku bankowego dokonywał zarówno J. Ż., jak i K. Ż. (1).

J. Ż. jest członkiem OFE (...). Na dzień 30 stycznia 2014 roku na jego rachunku zgromadzonych było 1.182,1701 jednostek rozrachunkowych. W dniu 3 lutego 2014 roku (...) OFE przekazał z rachunku wnioskodawcy do ZUS – na podstawie ustawy z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych – 607,4714 jednostek rozrachunkowych ze składek pochodzących z okresów składkowych do dnia 30 stycznia 2014 roku. Wartość jednostek rozrachunkowych pozostałych na rachunku, według wartości na dzień 25 kwietnia 2016 roku wynosi 20.511 zł. Natomiast na subkoncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prowadzonym dla wnioskodawcy na dzień 30 stycznia 2016 roku zewidencjonowane były środki o wartości 26 654,13 zł. K. Ż. (1) nie przystąpiła do Otwartego Funduszu Emerytalnego i nie posiadała - na dzień 30 stycznia 2014 roku - środków zewidencjonowanych na subkoncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W 2011 roku zachowanie J. Ż. względem rodziny stało się rażąco naganne. Od sierpnia 2011 r. zaczął on regularnie nadużywać alkoholu, w stanie nietrzeźwości bez istotnego powodu wywoływał awantury domowe, wyzywał żonę słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, bił ją i wyganiał z mieszkania. W dniu 1 grudnia 2011 roku podczas awantury domowej spowodował u niej obrażenia ciała. Po tym zdarzeniu K. Ż. (1) wyprowadziła się czasowo – do 8 marca 2012 roku - ze wspólnego domu Toczące się przed Sądem Rejonowym w Sokółce pod sygn. akt II K 276/12 postępowanie karne wobec J. Ż. w przedmiocie znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną zostało warunkowo umorzone w dniu 17 maja 2012 r. W sierpniu 2012 roku wnioskodawca ponownie zaczął nadużywać alkoholu i wywoływać w stanie nietrzeźwości awantury domowe. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 9 grudnia 2013 roku w sprawie II K 311/13 został prawomocnie skazany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną oraz nad dziećmi M. i K..

Związek małżeński J. Ż. i K. Ż. (1) został rozwiązany przez rozwód - z wyłącznej winy J. Ż. - wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia (...)w sprawie o sygn. akt I C 624/13, który uprawomocnił się z dniem 30 stycznia 2014 r.. W wyroku rozwodowym orzeczono eksmisję wnioskodawcy z domu przy ul. (...) w S..

Na dzień 30 stycznia 2014 roku na prowadzonym dla J. Ż. rachunku bankowym w (...) S.A. o nr (...) zgromadzona była kwota 419,96 zł (informacja z (...) k. 344).

Po rozwiązaniu związku małżeńskiego koszty utrzymania wspólnej nieruchomości obciążały K. Ż. (1) i jej dzieci. Uczestniczka postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia rozwodowego uiściła tytułem podatku od nieruchomości łącznie kwotę 1155 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie skład majątku wspólnego małżonków w zasadniczej części pozostawał bezsporny. W trakcie trwania ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej nabyli oni ze środków wspólnych prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w S., której wartość Sąd ustalił na 159.480 zł w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości J. L.. W skład majątku wspólnego wchodziła również kwota 419,96 zł na rachunku bankowym prowadzonym dla J. Ż. w (...) S.A., 574,6987 jednostki rozrachunkowe na rachunku J. Ż. w (...) S.A. w W. (otwartym funduszu emerytalnym) o wartości 20 511 zł oraz środki zaewidencjonowane na subkoncie prowadzonym dla niego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. o wartości 26.654,13 zł. Przynależność powyższych składników do majątku wspólnego zainteresowanym wynikała z art. 31 § 2 pkt 3 i 4 k.r.o., a ich łączna wartość według cen z chwili dokonywania podziału wynosiła 207.065,09 zł.

Odnosząc się do wniosku uczestniczki postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym Sąd Rejonowy wskazał, że, co do zasady, z mocy art. 43 § 1 i 2 kro oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, a ustalenie tych udziałów z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania majątku wspólnego wymaga kumulatywnego wystąpienia dwóch przesłanek – różnego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz istnienia do tego ważnych powodów.

W ocenie Sądu Rejonowego żadna z tych przesłanek nie została w niniejszej sprawie wykazana, gdyż z materiału dowodowego wynika, iż małżonkowie przyczyniali się do utrzymania rodziny w porównywalnym stopniu. Już w początkowym okresie trwania związku małżeńskiego podzieli oni między siebie obowiązki związane z troską o rodzinę, obciążając ciężarem zapewnienia środków materialnych na zaspokojenie jej potrzeb materialnych J. Ż., zaś K. Ż. (1) ciężarem osobistej pracy przy obowiązkach domowych, wychowania dzieci oraz opieki nad L. Ż.. Wnioskodawca przez cały okres pozostawania w związku małżeńskim pracował zarobkowo, a w latach 1992 – 2003 był nawet jedynym żywicielem rodziny, bowiem uzyskiwane wówczas przez uczestniczkę postępowania dochody z prac sezonowych, świadczenia socjalne oraz pomoc bliskich nie pozwalały na pokrycie choćby najbardziej podstawowych potrzeb. Główny ciężar dostarczenia rodzinie środków utrzymania spoczywał na wnioskodawcy – choć w mniejszym stopniu niż dotychczas - również po 2003 roku, kiedy to K. Ż. (1) podjęła pracę w charakterze sprzątaczk, a również małoletni synowie zaczęli podejmować się prac dorywczych i sezonowych. Uczestniczka postępowania uzyskiwała wówczas zarobki na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, zaś dochody wnioskodawcy były blisko dwukrotnie wyższe. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że działania wnioskodawcy w zakresie przyczyniania się do tworzenia majątku wspólnego odgrywały mniejszą rolę, aniżeli uczestniczki postępowania.

Sąd ten nie dostrzegł również ważnych powodów uzasadniających ustalenie nierównych udziałów małżonków we wspólnym majątku. Samo naganne zachowanie J. Ż. względem najbliższych członków rodziny, skutkujące jego skazaniem, orzeczeniem o jego wyłącznej winie za rozkład pożycia małżeńskiego oraz nakazem eksmisji, nie mogło – zdaniem sądu Rejonowego – stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku uczestniczki postępowania. Sąd ten wywodził, że odstępienie od zasady równych udziałów uzasadnione może być ważnymi powodami ukierunkowanymi na kwestie majątkowe, nie zaś samymi nieprawidłowymi relacjami między małżonkami, czy małżonkiem a dziećmi. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał zaś na uznanie, iż J. Ż. w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku, bądź swoimi działaniami prowadził do istotnego zmniejszenia majątku wspólnego małżonków. Brak też było podstaw do uznania, iż nie troszczył się o majątek wspólny zainteresowanych a swoimi działaniami prowadził do uszczuplenia tego majątku. Sąd wskazał, że zarówno zakup nieruchomości, jak i prace związane z przystosowaniem jej do zamieszkania finansowane były ze środków pochodzących ze sprzedaży należącego do małżonków lokalu mieszkalnego, wnioskodawca uczestniczył stosownie do swoich możliwości w pracach remontowo – budowlanych. Choć trudno ocenić czy mógł angażować się w nie w większym zakresie, to

niewątpliwie nie można stwierdzić, iż swoim nakładem pracy nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego. Również w okresie zamieszkiwania dokonywał – ze środków pochodzących z majątku wspólnego – szeregu prac remontowych (wykonanie nowej instalacji elektrycznej, odnowienie pokrycia ścian wewnętrznych budynku mieszkalnego, naprawa dachu budynku gospodarczego i wymiana jego pokrycia). Małżonkowie ponieśli część kosztów podłączenia wodno-kanalizacyjnego oraz wykonania łazienki, a w pozostałym zakresie prace te sfinansowane zostały przez ich synów.

Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby – jak twierdziła uczestniczka postępowania i dzieci stron – wnioskodawca przez przeważający okres trwania związku małżeńskiego nałogowo nadużywał alkoholu i znaczne środki przeznaczał na jego zakup, a pod jego wpływem niszczył przedmioty domowego użytku uszczuplając tym samym majątek małżonków – nie byłby on w stanie w taki sposób gospodarować środkami rodziny, by nie tylko zaspokoić podstawowe potrzeby jej członków, ale również wykonać niezbędne prace remontowe oraz zgromadzić oszczędności na rachunku bankowym. Tymczasem to na J. Ż. ciążył główny ciężar utrzymania domu, to on od początku trwania związku małżeńskiego posiadał stałe zatrudnienie dostosowane do swoich predyspozycji i możliwości zarobkowych, na jego dochodach opierał się budżet rodziny. On też dysponował rodzinnymi funduszami, robił podstawowe zakupy, podejmował decyzje o remontach i innych działaniach wymagających większych nakładów finansowych. Wskazane przez uczestniczkę zniszczenia w nieruchomości, jakich dokonał miał J. Ż. w latach 2011 – 2013 (zabrudzenia ścian i sufitów, pobite naczynia, połamane krzesła) nie wpływały istotnie na wartość ich majątku wspólnego. Sąd podkreślił przy tym, że na stan nieruchomości wpływało przede wszystkim to, że w ciągu ponad 14 lat zamieszkiwania zainteresowani czynili tam możliwie niewielkie nakłady. Dochody małżonków były stosunkowo niewysokie, z trudnością wystarczały na pokrycie potrzeb sześciuosobowej rodziny, a mimo to na dzień 7 października 2011 roku zgromadzili oni na wspólnym rachunku bankowym kwotę ponad 20 000 zł. Jednocześnie od 2 grudnia 2011 roku zainteresowani pozostawali w faktycznej rozdzielności majątkowej, a każde z nich - po podziale środków zgromadzonych na rachunku – posiadane fundusze oraz uzyskiwane dochody przeznaczało wyłącznie na własne utrzymanie i potrzeby. Nie negując faktu, że J. Ż. w okresie trwania związku małżeńskiego nadużywał alkoholu, Sąd Rejonowy podkreślił więc, że skala, częstotliwość oraz skutki tego nadużywania nie pozwalają na uznanie, iż uzasadnia to orzeczenie o nierównych udziałach małżonków w majątku wspólnym.

Dokonując podziału Sąd Rejonowy uwzględnił zgodne stanowisko zainteresowanych, aby prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), stanowiącej zasadniczą część majątku wspólnego, przyznać uczestniczce postępowania, a wnioskodawcy - zgromadzoną na jego rachunku bankowym w (...) S.A. kwotę 419,96 zł.

Przyznając wyłącznie na rzecz wnioskodawcy jednostki zgromadzone przez niego w otwartym funduszu emerytalnym (...) S.A. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że przyznanie ich w części – zgodnie z żądaniem wnioskodawcy – K. Ż. (1) prowadziłyby do objęcia jej III filarem ubezpieczenia, do którego w sposób świadomy nie przystąpiła. W tej kwestii oraz w kwestii środków zaewidencjonowanych na subkoncie wnioskodawcy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Sąd uznał również, że korzystnym jest – w celu zminimalizowania wzajemnych rozliczeń – taki sposób podziału, w wyniku którego każdy z zainteresowanych uzyska elementy majątku o wartości możliwie zbliżonej do wartości przysługującego mu udziału w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku J. Ż. o rozliczenie – jako nakładu z jego majątku osobistego na majątek wspólny – kwoty zgromadzonej na książeczce mieszkaniowej, przeznaczonej na nabycie wspólnego mieszkania stron. Wskazał, iż, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawca winien był swoje żądanie w tym zakresie dokładnie – tak co do przedmiotu, jak i wartości – określić, a następnie także udowodnić. Książeczka mieszkaniowa wnioskodawcy została likwidowana po zawarciu związku małżeńskiego, dlatego też nakładem z jego majątku osobistego był jedynie wkład zgromadzony przez zawarciem związku małżeńskiego, zaś środki pochodzące z prezentów ślubnych, wynagrodzenia za pracę uzyskanego po zawarciu związku małżeńskiego, czy premia gwarancyjna i naliczone odsetki, jako dochody z majątku osobistego, stanowiły majątek wspólny (art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.). Z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynikało ani, jaka była wysokość wkładu zgromadzona była przez wnioskodawcę przed zawarciem małżeństwa lub po powstaniu małżeństwa, ale ze środków z majątku osobistego, ani nawet, jaka kwota zgromadzona była na książeczce mieszkaniowej w dniu jej likwidacji. To w interesie wnioskodawcy

leżało wykazanie, że określone wydatki i nakłady zostały poczynione z majątku osobistego na majątek wspólny oraz jaka jest ich wartość; w jego interesie jest też powołanie na tę okoliczność odpowiednich dowodów (art. 6 k.c.) Mimo więc, że nakład taki faktycznie miał miejsce, jego rozliczenie nie było możliwe.

Za nieudowodnione, a więc niezaskłujące na uwzględnienie uznał Sąd Rejonowy również roszczenie J. Ż. o rozliczenie kwoty 14 000 zł, jako pochodzącej z darowizny poczynionej przez jego matkę L. Ż. ze środków pochodzących ze sprzedaży należących do niej nieruchomości. Z treści aktów notarialnych sprzedaży nieruchomości z dnia 14 marca 2000 roku i 28 grudnia 2000 roku, wynikało, iż L. Ż. należące do niej nieruchomości rolne położone we wsi B. zbyła za kwotę jedynie 6 000 zł, niemożliwe było zatem, by ze środków uzyskanych ze sprzedaży darowała wnioskodawcy kwotę ponad dwukrotnie wyższą. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym siostry wnioskodawcy M. G., wynika ponadto, że L. Ż. na rzecz wnioskodawcy przekazała jedynie część środków uzyskanych z w/w transakcji, a część darowała swojej córce. Sąd przyjął także, mając na uwadze sytuację majątkową stron w okresie dokonania powyższej darowizny, że środki z niej uzyskane przeznaczone zostały na zaspokojenie potrzeb rodziny. Wskazał przy tym na brak zbieżności czasowej pozwalającej uznać, że - jak twierdził wnioskodawca - przeznaczone były na remont budynku mieszkalnego.

Za w części uzasadnione uznał natomiast Sąd I instancji żądanie uczestniczki postępowania rozliczenia jej nakładów w postaci podatku od nieruchomości, zapłaconego przez nią w łącznej wysokości 1155 zł po 30 stycznia 2014 roku, tj. po dacie, w której ustala wspólność majątkowa, do dnia wyrokowania. Sąd uznał, że ponieważ w okresie tym wnioskodawca faktycznie na terenie nieruchomości wspólnej nie mieszkał, powinny go obciążać wyłącznie te składniki, których istnienie jest niezależne od korzystania z nieruchomości. Uwzględnieniu nie podlegało natomiast żądanie uczestniczki w przedmiocie rozliczenia nakładów poczynionych na remont nieruchomości. Sąd uznał, że zarówno z zeznań jej samej, jak i z zeznań świadków jednoznacznie wynikało, iż prace te były wykonywane przez dzieci zainteresowanych, z ich środków.

Sąd Rejonowy przedstawił przyjęty sposób rozliczenia majątku wspólnego polegający na tym, że wartość majątku wspólnego ustalił na 207 065,09 zł, a wartość udziałów zainteresowanych - na 103 532,55 zł. Wskazał, że w wyniku niniejszego podziału K. Ż. (1) uzyskała na wyłączną własność składnik o wartości 159 480 zł, zaś J. Ż. składniki o łącznej wartości 47 585,09 zł, zatem, celem wyrównania udziałów zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy dopłatę w kwocie 55 947,45 zł. Rozkładając tę płatność na dwie raty - w kwotach 27 973,72 złotych i 27 973,73 złotych wziął pod uwagę interes J. Ż., który należną mu kwotę dopłaty winien otrzymać jak najszybciej, a z drugiej strony uwzględnił realne możliwości finansowe K. Ż. (1), uznając, że uzyskanie środków na dopłatę wymagać będzie od niej zaciągnięcia zobowiązań kredytowych, ewentualnie skorzystania z pomocy rodziny, co łączy się z wpływem pewnego czasu.

O kosztach postępowania (pkt V- VII sentencji) sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c., poprzez stosunkowe ich rozdzielenie pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką po 1/2 części, tj. odpowiednio do ich udziałów w majątku wspólnym, zaś o kosztach sądowych - na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego orzeczenia złożyli oboje zainteresowani.

Uczestniczka postępowania zaskarżyła postanowienie Sądu pierwszej instancji w części, tj. w punktach II, III i IV zarzucając mu naruszenie prawa procesowego:

1. art. 567 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sprzeczności z doświadczeniem życiowym przez błędne uznanie, że wnioskodawca przyczynił się do powstania majątku wspólnego zgodnie z jego możliwościami i wykazywał starania o prawidłowe funkcjonowanie rodziny w sytuacji, gdy:

- a) wnioskodawca popełniał przestępstwa na szkodę uczestniczki postępowania oraz swoich dzieci, za co został kilkakrotnie prawomocnie skazany,
- b) wnioskodawca był wrogo nastawiony do członków rodziny nastając na ich zdrowie i cześć, dodatkowo znęcał się psychicznie i fizycznie nad domownikami,
- c) wnioskodawca nadużywał alkoholu, przez co nie był w stanie uzyskać dodatkowych dochodów,
- d) wnioskodawca niszczył wyposażenie znajdujące się w mieszkaniu oraz dewastował prywatne przedmioty domowników,
- e) wnioskodawca na skutek nadużywania alkoholu nie mógł wykonywać czynności związanych z utrzymaniem składników majątku wspólnego w należyтым stanie przerzucając obowiązek utrzymania stanu technicznego mieszkania na uczestniczkę postępowania oraz dzieci,
- f) wnioskodawca poza pracą na etacie nie podejmował jakichkolwiek prac oraz zajęć dodatkowych,
- g) wnioskodawca nie czynił żadnych starań w zakresie uzyskania dodatkowych dochodów na utrzymanie wielodzietnej rodziny, nie szukał i nie starał się o pozyskanie dodatkowych źródeł dochodów,
- h) wnioskodawca po 2005 roku nie pomagała w wykonywaniu jakichkolwiek remontów oraz prac domowych, przez co prace te były wykonywane przez uczestniczkę postępowania, jej rodzinę oraz małoletnie dzieci,
- i) brak zaangażowania wnioskodawcy w zakresie uzyskania dodatkowych dochodów zmuszał małoletnie dzieci stron do podejmowania licznych prac sezonowych celem polepszenia budżetu domowego oraz zapewnienia niezbędnego wyposażenia,
- j) wnioskodawca nie był zainteresowany jakimkolwiek polepszeniem warunków bytowych rodziny (zaspokajał się tym, co ma zaś wszelkie nawet najmniejsze prace w mieszkaniu przerzucał na żonę oraz dzieci),
- k) rozwód orzeczono z wyłącznej winy wnioskodawcy,

zaś powyższe okoliczności, wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego, stanowią o zasadności zastosowania art. 43 § 2 k.r.o..

2. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia postanowienia – Sąd zauważa, że wnioskodawca niszczył majątek wspólny, a jednocześnie stwierdza, że zniszczenia nieruchomości, jakich dokonał J. Ż. w latach 2011 – 2013 (zabrudzenia ścian i sufitów, pobite naczynia, połamane krzesła) nie wpływały istotnie na wartość majątku wspólnego i tym samym nie spełniają przesłanek do zastosowania art. 43 § 2 k.r.io., co jest założeniem błędnym, gdyż powyższe zachowania winny być ocenione nie tylko przez pryzmat ekonomiczny, ale również zasad współżycia społecznego,

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego wybiórczo, a także w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, gdyż Sąd rozpatrzył zachowania wnioskodawcy przez pryzmat art. 43 § 2 k.r.io. jedynie z początkowego okresu małżeństwa (lata 1988-1991) pomijając jego dalsze postępowanie, w szczególności w okresie po 2005 r., kiedy to obowiązki utrzymania mieszkania w należyтым stanie (remonty, wydatki na wyposażenie) zostały przerzucone na uczestniczkę postępowania oraz małoletnie dzieci stron, zaś zachowanie wnioskodawcy w stosunku do domowników uległo znacznemu pogorszeniu, co wskazuje na zasadność zastosowania art. 43 § 2 k.r.io.,

4. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w oparciu o dyspozycję art. 43 § 2 k.r.io. w zakresie naruszeń mających charakter pozamajątkowy, gdyż Sąd nie pochylił się nad kwestią czy wnioskodawca podejmował starania o należyte funkcjonowanie rodziny, czy przyczyniał się w miarę swoich sił i możliwości zarobkowych do powstania majątku wspólnego w sytuacji, gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż wnioskodawca

naruszał liczne normy etyczne oraz prawnokarne, a także nie wykazywał jakichkolwiek chęci wspierania rodziny w dążeniu do dalszego rozwoju, tym samym Sąd błędnie nie zastosował 43 § 2 k.r.io.,

5. art. 233 § 1 k.p.c. – Sąd pomija okoliczność, że uczestniczka postępowania przez cały okres małżeństwa była uzależniona od woli wnioskodawcy, nie miała dostępu do pieniędzy i musiała rozliczać się z każdej wydanej złotówki, co stanowi o naruszeniu zasad współżycia społecznego w małżeństwie oraz nienależytym funkcjonowaniu rodziny spowodowanym działaniem wnioskodawcy,

6. art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. – Sąd ustalił, że K. Ż. (1) poczyniła z majątku odrębnego wydatki na majątek wspólny w wysokości 1155 zł, jednak nie zasądził wskazanej kwoty od J. Ż. na rzecz K. Ż. (1), co stanowi o niekompletnym rozstrzygnięciu kwestii rozliczenia nakładów,

7. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i błędne uznanie, że uczestniczka postępowania nie poniosła nakładów na remont nieruchomości tylko i wyłącznie z uwagi na to, że w ocenie Sądu I instancji prace remontowe nie były wykonywane osobiście przez uczestniczkę postępowania, co jest założeniem błędnym i krzywdzącym, a także stojącym w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, gdyż:

- pieniądze przeznaczone na nakłady w wysokości 6.776,38 zł były środkami uczestniczki postępowania zaś źródła ich pochodzenia nie mają znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia, gdyż to wyłącznie uczestniczka postępowania decydowała o wyborze produktów, sklepów oraz usługodawców, zakresie wykonanych prac remontowych,

- na wszystkich fakturach złożonych do akt sprawy, jako nabywca usługi jak i towaru widnieje wyłącznie K. Ż. (1), co wykazuje, iż to ona poczyniła nakłady w takiej właśnie wysokości.

8. art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. poprzez nierozliczenie nakładów poczynionych z majątku odrębnego K. Ż. (1) na majątek wspólny w kwocie 6.776,38 zł oraz niezasądzenie wskazanej kwoty od J. Ż. na rzecz K. Ż. (1) w sytuacji, gdy uczestniczka postępowania wskazała nakłady poczyniła.

Ponadto uczestniczka postępowania zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego – art. 43 § 2 k.r.io. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia:

a) w punkcie III przez ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym,

b) w punkcie IV przez zasądzenie tytułem dopłaty od K. Ż. (1) na rzecz J. Ż. kwoty 14.534,44 zł płatnej w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie w przypadku opóźnienia w terminie płatności,

c) poprzez dodanie punktu VIII o treści: „tytułem spłaty wydatków poczynionych przez K. Ż. (1) z majątku odrębnego na majątek wspólny zasądzić od J. Ż. na rzecz K. Ż. (1) kwotę 1.155 zł płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie w stosunku rocznym w przypadku opóźnienia w terminie płatności”,

d) poprzez dodanie punktu IX o treści: „tytułem spłaty nakładów K. Ż. (1) poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny zasądzić od J. Ż. na rzecz K. Ż. (1) kwotę 6.776,38 zł płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie w stosunku rocznym w przypadku opóźnienia w terminie płatności”.

2. zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania za obie instancje.

Wnioskodawca w swojej apelacji zaskarżył postanowienie Sądu pierwszej instancji w punkcie I ppkt 2 a) i b) oraz w punkcie III w zakresie oddalenia wniosku o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 14.000 zł.

Rozstrzygnięciu temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 46 k.r.io. w zw. z art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 126 i 127 u.of.f.e. poprzez dokonanie podziału majątku wspólnego w postaci środków zaewidencjonowanych na OFE oraz na subkoncie ZUS na wyłączną własność wnioskodawcy, podczas gdy środki te są podzielne i jako takie winny być rozdzielone dla obojga małżonków, zwłaszcza wobec woli J. Ż., na którego kontach środki zostały zgromadzone;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 14.000 zł pochodząca ze sprzedaży domu matki wnioskodawcy została spożytkowana na bieżące potrzeby rodziny, podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że pieniądze te wnioskodawca przeznaczył na remont wówczas zakupionego domu, co z kolei skutkowało oddaleniem wniosku o rozliczenie nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny w wysokości 14.000 zł.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmienne zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. przyznanie na rzecz J. Ż. 287,34935 jednostek rozrachunkowych na rachunku (...) S.A. w W. o wartości 10.255,50 zł oraz środków zaewidencjonowanych na subkoncie J. Ż. prowadzonym przez ZUS o wartości 13.327 zł;
2. przyznanie na rzecz K. Ż. (1) 287,34935 jednostek rozrachunkowych na rachunku (...) S.A. w W. o wartości 10.255,50 zł oraz środków zaewidencjonowanych na subkoncie J. Ż. prowadzonym przez ZUS o wartości 13.327 zł;
3. ustalenie, że J. Ż. dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 14.000 zł.

Ponadto wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestniczki postępowania na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie jest uzasadniona, zaś apelacja uczestniczki postępowania zasługuje na uwzględnienie w niewielkim tylko zakresie.

Sąd drugiej instancji uznaje za prawidłowe i przyjmuje za podstawę także swojego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a ich ponowne przytaczanie w tym miejscu uznaje za zbyteczne.

Ustalenia te mają oparcie w materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd pierwszej instancji w granicach przysługującej mu swobody, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c..

Przypomnieć należy, iż art. 231 § 1 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) przeprowadzonych w sprawie dowodów, która to ocena jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Oceniając zaś wiarygodność, Sąd decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95 i z 10 czerwca 1999 r. sygn. akt II UKN 685/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 KPC wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku o sygn. akt I ACA 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Dla skuteczności takiego zarzutu konieczne jest zatem wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. Samo zaś zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające. Naruszenie art. 231 § 1 kpc może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z uchybieniem wynikającym zeń regułem, a prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu i podania, w czym skarżący upatruje jego wadliwą ocenę.

Sąd Okręgowy nie podziela zatem zarzutów apelacji ogólnie wskazujących na naruszenie powyższych zasad w odniesieniu do bliżej niesprecyzowanego „materiału dowodowego”, gdyż zarzuty te, choć bardzo rozbudowane, w większości nie spełniały powyższych warunków. Zarzucając Sądowi Rejonowemu dokonanie oceny wybiórczej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym apelująca nie wskazała jednocześnie, których spośród przeprowadzonych w sprawie dowodów dotyczą zarzucane nieprawidłowości, tj., które konkretnie dowody zostały przez Sąd niezasadnie pominięte, a które ocenione w sposób niedający się pogodzić z doświadczeniem życiowym.

Jedynie w treści punktu 7 apelacji skarżąca nawiązuje do konkretnych dowodów w postaci faktur zakupu towarów i usług, zarzucając, że zostały one ocenione „w sprzeczności z doświadczeniem życiowym”, co skutkowało błędnym uznaniem, że nie poniosła ona nakładów na remont nieruchomości. Z tak postawionym zarzutem nie sposób się zgodzić zważywszy, że, choć Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie odniósł się do przedłożonych przez uczestniczkę postępowania faktur, to pominięcie ich nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie w zakresie roszczenia o rozliczenie nakładów na nieruchomość, poczynionych – jak twierdzi apelująca – po ustaniu wspólności ustawowej. Podkreślić trzeba, że rozliczeniu między byłymi małżonkami podlegała wartość nieruchomości oszacowana według jej stanu faktycznego istniejącego w dacie ustania wspólności, a więc bez uwzględnienia zmian będących skutkiem późniejszego remontu (vide: opinia biegłego J. L.). Wobec tego brak było podstaw do obciążania wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu części kosztów remontu, z którego nie odniósł on żadnej korzyści, gdyż ewentualny przyrost wartości nieruchomości wskutek remontu przeprowadzonego po rozwodzie nastąpił wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania, która nieruchomość tę otrzymała w naturze.

W ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym, których to ustaleń apelująca nie zdołała skutecznie podważyć, Sąd Okręgowy podzielił ocenę i wnioski Sądu I instancji, że brak jest w tej sprawie przesłanek do ustalenia nierównych udziałów zainteresowanych w majątku objętym wspólnością ustawową. Uczestniczka postępowania, na której w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała w szczególności, że wnioskodawca w mniejszym niż ona stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego, co w świetle art. 43 § 2 k.r.io., jest koniecznym warunkiem odstąpienia od reguły równych udziałów z § 1 tego przepisu. Także w apelacji nie podważyła ona ustaleń Sądu Rejonowego, że w okresie, w którym powstawał istotny majątek zainteresowanych, to na J. Ż. ciążył główny ciężar utrzymania domu, to on od początku trwania związku małżeńskiego posiadał stałe zatrudnienie dostosowane do swoich predyspozycji i możliwości zarobkowych i to na jego dochodach opierał się budżet rodziny. W tym kontekście należy również zaznaczyć, że głównym składnikiem majątku wspólnego na datę ustania wspólności była nieruchomość położona w S. przy ul. (...) nabyta (w wyniku surogacji) za środki pochodzące częściowo z majątku osobistego uczestnika postępowania, zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego na jego książeczce mieszkaniowej. Nie sposób również przyjąć, w świetle ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, że to K. Ż. (1) w większym stopniu niż wnioskodawca przyczyniła się do zgromadzenia środków pieniężnych w banku, w OFE i w ZUS-ie. Brak wreszcie w apelacji przekonujących argumentów za przyjęciem, że wnioskodawca trwonił bądź niszczył wspólny majątek w stopniu, który mógłby przekładać się na ustalenie, że jego udział w tym majątku jest mniejszy niż uczestniczki. Podkreślenia wymaga, że, jak ustalił Sąd Rejonowy, a Sąd II instancji podzielił, w trwającym od 1988 r. małżeństwie o nagannym zachowaniu wnioskodawcy, które doprowadziło do rozwodu w (...)r., w tym o regularnym nadużywaniu

alkoholu można mówić dopiero od 2011 r.. Również więc w tym kontekście nie byłoby uzasadnione uznanie, że wkład wnioskodawcy w powstanie wspólnego majątku był mniejszy niż wkład uczestniczki postępowania, która dopiero od 2003 r. zaczęła uzyskiwać regularne dochody i to na poziomie jedynie najniższego wynagrodzenia.

Oddalając w tych okolicznościach wniosek uczestniczki postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym Sąd Rejonowy nie naruszył art. 43 § 2 k.r.o., i to niezależnie od tego, czy wskazywane przez nią naganne postępowanie uczestnika w stosunku do niej i członków rodziny może być ocenione, jako „ważne powody” w rozumieniu tego przepisu – obie wymienione w nim przesłanki muszą bowiem występować kumulatywnie.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów zawartych w apelacji wnioskodawcy. Wbrew jego stanowisku Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił przeprowadzone dowody, której to oceny skarżący nie zakwestionował, i uznał na tej podstawie, że wnioskodawca nie wykazał ani faktu dysponowania przez jego matkę kwotą 14.000 zł, ani faktu, że dokonała na jego rzecz darowizny takiej właśnie kwoty. Sąd ten wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii, a jego argumentacji apelujący przeciwstawił jedynie własne twierdzenia i wnioski wysnute w wyniku odmiennej oceny dowodów. Jest to, w ocenie Sądu Okręgowego, jedynie polemika stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, która, wobec braku rzeczowych argumentów, nie może odnieść skutku.

Nie ma też racji skarżący kwestionując sposób podziału środków zaewidencjonowanych na OFE oraz na subkoncie ZUS. Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, jaka legła u podstaw tego rozstrzygnięcia, dostrzegając ponadto, że uwzględnienie stanowiska wnioskodawcy w tym względzie postawi pod znakiem zapytania realność znacznie podwyższonej dopłaty na rzecz wnioskodawcy, co – jak się wydaje – nie leży również w jego interesie. Odnosząc się zaś do podniesionej w apelacji argumentacji należy podkreślić, że w kwestii sposobu podziału nie ma decydującego znaczenia ani wola jednej ze stron, ani sama możliwość dokonania podziału w naturze, jeśli – jak w tym przypadku – inne uzasadnione względy się temu sprzeciwiają.

Trafny był natomiast zarzut apelacji uczestniczki postępowania dotyczący błędnego rozliczenia udziałów w majątku wspólnym w wyniku pominięcia w tym rozliczeniu kwoty 1155 zł, o której mowa w punkcie II zaskarżonego postanowienia. Poniesione w tej kwocie po ustaniu wspólności opłaty publicznoprawne obciążające wspólną nieruchomość niewątpliwie powinny być uczestniczce postępowania przez wnioskodawcę zwrócone, stosownie do jego udziału we współwłasności, tj. w kwocie 577,50 zł, o którą należało pomniejszyć zasądzoną na jego rzecz w punkcie IV zaskarżonego postanowienia dopłatę.

Z tych względów zaskarżone postanowienie wymagało stosownej korekty, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalając apelację uczestniczki postępowania w pozostałym zakresie oraz apelację wnioskodawcy w całości na podstawie art. 385 w w. z art. 397 § 2 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl zasady z art. 520 § 1 k.p.c..